

**Protokół Nr XXXIII/2017
sesji Rady Gminy Potęgowo
z dnia 10 lutego 2017r.**

Sesja rozpoczęła się o godzinie 10.00, zakończyła o godz. 12.20.

W sesji udział wzięło 15 radnych na 15 radnych, Wójt, Skarbnik, pracownicy Urzędu Gminy oraz mieszkańcy sołectw Karznica i Żochowo, zgodnie z załączonymi listami obecności.

(Załącznik nr 1 – lista obecności radnych,

Załącznik nr 2 lista uczestników sesji).

I. Sprawy regulaminowe:

1. Otwarcie sesji i powitanie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.

II. Obrady:

1. Podjęcie uchwały:
 - 1) zmieniającej Statut Gminnej Biblioteki Publicznej w Potęgowie nadany uchwałą Nr VIII/51/2003 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pn. "Biblioteka Publiczna w Potęgowie".
2. Interpelacje i zapytania radnych.

III. Zakończenie:

1. Wolne wnioski i informacje.
2. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.I. Sprawy regulaminowe.

1. Przewodniczący Rady dokonał otwarcia XXXIII sesji, powitał radnych, gości, wójta oraz pracowników Urzędu Gminy, po czym odczytał wniosek wójta o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.

(Wniosek stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

2. Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził quorum, a tym samym prawomocność obrad sesji.

3. Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, za przyjęciem którego głosowali wszyscy radni.

Przewodniczący Rady- kolejnym punktem porządku obrad jest podjęcie uchwały zmieniającej Statut Gminnej Biblioteki Publicznej w Potęgowie nadany uchwałą Nr VIII/51/2003 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pn. "Biblioteka Publiczna w Potęgowie". Proszę wójta o przedstawienie projektu uchwały.

Ad.II Obrady.

1. Wójt- witam państwa i dziękuję panu przewodniczącemu za szybką odpowiedź i zwołanie sesji nadzwyczajnej. Jesteśmy w trakcie wyjaśniania, dlaczego nie ma dzisiaj pani dyrektor biblioteki. Myślę, że jest to spóźnienie wynikające z jakich przyczyn. Być może z obowiązków, które teraz musi wykonać. Przedstawię państwu projekt uchwały. Uzasadnienie zawarłem w informacji z prośbą o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Przed państwem projekt uchwały nr XXXIII/241/2017, w którym przedstawiamy prośbę o dostosowanie do stanu rzeczywistego, czyli zmieniłby się statut Gminnej Biblioteki Publicznej. A zmiany, które proponujemy dotyczą:

- 1) nadaniu w § 2, ust. 5, brzmienia: „ Biblioteka prowadzi na terenie gminy filie biblioteczne” .
- 2) nadaniu w § 5, ust. 2, litera „h” brzmienia :
„Do zadań filii należy w szczególności udostępnianie na miejscu i wypożyczenia na zewnątrz zbiorów bibliotecznych, organizacja pracy z czytelnikiem służąca popularyzowaniu i upowszechnianiu czytelnictwa, zaspokajanie potrzeb oświatowych i kulturalnych mieszkańców, podnoszenie kompetencji cyfrowych użytkowników”.
- 3) nadaniu w § 12 brzmienia: „Biblioteka prowadzi wypożyczalnię, czytelnie oraz filie biblioteczne.”

Dzięki tym propozycjom, za pośrednictwem Rady, która ma takie kompetencje, zmiany znajdują się w statucie Gminnej Biblioteki Publicznej. Zmiany mają na celu dostosowanie zapisów statutu do stanu faktycznego.

Przewodniczący Rady- proszę o powtórzenie, dlaczego nie ma dzisiaj pani dyrektor na sesji.

Wójt- przed chwilą pani Boniecka rozmawiała z pracownikiem biblioteki. Wczoraj pani Maria źle się poczuła i dzisiaj jest nieobecna. Informowaliśmy panią dyrektor o sesji nadzwyczajnej i telefonicznie informowała mnie, że będzie obecna. Dzisiejsza nieobecność pani Marii była dla mnie zaskoczeniem i dlatego też przedstawiłem projekt uchwały.

Andrzej Mikołajczyk – skoro nie ma pani dyrektor, to uważam, że dalsza dyskusja nie wchodzi w grę. Bo to pani dyrektor jest tą osobą, która będzie podpisywała umowę.

Wójt- dzisiaj mówmy o projekcie uchwały dostosowującej do stanu rzeczywistego. Czyli zapis w statucie był taki, że Gminna Biblioteka Publiczna posiada filię biblioteczną, a dzisiaj to rozszerzamy o zapisy, które wynikały z wcześniejszych próśb radnych i dostosowaniem do tego, że biblioteka nie tylko jest miejscem, gdzie się wypożycza i czyta książki, ale jest to też instytucja kultury. Projekt uchwały został państwu w 100% przedstawiony.

A.Mikołajczyk- tak panie wójt, tylko ja już raz zostałem wprowadzony w błąd i teraz oczekuję wyjaśnień od osoby, która będzie podpisywała tą umowę.

Wójt- gdzie pan radny został wprowadzony w błąd?

A.Mikołajczyk- po pierwsze o konsultacjach.

Wójt- jestem dzisiaj do państwa dyspozycji. Jestem po to, żeby odpowiadać na państwa obawy, na państwa pytania.

A.Mikołajczyk- ale to nie pan będzie podpisywał umowę.

Wójt- beneficjent. Tak jest zawsze panie radny, że umowę podpisuje beneficjent.

A.Mikołajczyk – co innego usłyszałem przy pierwszej uchwale.

Wójt- zawsze umowę podpisuje beneficjent.

A.Mikołajczyk- podpisuje pani dyrektor Biblioteki.

Wójt- dzisiaj nie podjęcie tej uchwały, tak jak napisałem w uzasadnieniu, wiąże się z tym, że będziemy zmuszeni zrezygnować z pieniędzy, które zostały nam przyznane na rzecz budowy dwóch filii bibliotecznych plus remont dwóch filii bibliotecznych. Jestem też po to, żeby dzisiaj odpowiadać na państwa pytania. Postępowanie, które toczy się w prokuraturze, o którym głośno dyskutowaliśmy, dotyczy sfałszowania dokumentu przez wójta gminy Potęgowo. To postępowanie nie ma wpływu na przyznaną nam dotację. O tym zarządzeniu, o którym mówicie państwo, że było sfałszowane i które bada prokuratura, został poinformowany Instytut Książki. I mimo informacji, którą dostał od nas w październiku 2016 roku, przyznał nam pieniądze. I dzisiaj proszę państwa, ja też nie zamierzam prosić o to, żebyście zagłosowali tak, a nie inaczej. I każdy z was głosuje zgodnie z własnym sumieniem. Mówiłem to na ostatniej sesji, że społeczeństwo wystawi każdemu fakturę. Każdy będzie musiał zmierzyć się z tym, w jaki sposób zagłosuje. Czy zagłosuje za, czy zagłosuje przeciwko. Ale dzisiaj, podkreślam to, żebyście mieli tą świadomość, że jeżeli projekt uchwały, odzwierciedlający rzeczywistość, nie zostanie podjęty, to najprawdopodobniej zostaniemy zmuszeni do tego, żeby poinformować instytucję finansującą, że rezygnujemy z pozyskanych pieniędzy. A przypominam, że w skali kraju 14 wniosków zostało ocenionych pozytywnie, a my zostaliśmy sklasyfikowany na 11 pozycji, a pod względem wysokości otrzymanej dotacji na miejscu drugim. Przed nami jest jeden projekt sporządzony na 2 mln zł i takie dofinansowanie otrzymał. A na drugim miejscu byliśmy my. Jesteśmy na etapie takim, że chcemy wybudować filię biblioteczną w Karżnicy i Warciminie plus wyremontować w Żochowie i Rzechcinie. Będę zmuszony zrezygnować z tych pieniędzy. I na prawdę nie zamierzam przekonywać, bo zagłosujecie zgodnie z własnym sumieniem. Zagłosujcie w taki sposób, że jak później ktoś was spyta, dlaczego tak, to będziecie w stanie odpowiedzieć. A dzisiaj was informuję, że to postępowanie, które się toczy, nie ma wpływu na pozyskane pieniądze. Dzisiaj, jeżeli lekką ręką zagłosujemy za „nie”, to poinformuję o tym mieszkańców, z imienia i z nazwiska, jak dany radny głosował.

R.Spławka- to jakiś ewenement.

Przewodniczący Rady – w protokole z sesji są wpisane osoby z imienia i nazwiska, jak głosowały.

Wójt- nie panie przewodniczący, wprowadza pan w błąd. W protokole są wpisane tylko cyfry, a ja będę informował jak imiennie głosowały poszczególne osoby.

R.Spławka- proszę panią od obsługi, jak to jest z zapisywaniem głosowania.

A.Domagała- jeśli w trakcie głosowania zauważę i zdążę zaznaczyć, jak radni głosowali, to wpisuję nazwiska. Jeśli nie zdążę tego zrobić, to wpisuję tylko cyfry.

Wójt- proponuję, aby przy głosowaniu wstrzymać się na chwilę z ręką w górze, aby pani od obsługi rady zdążyła zapisać nazwiska radnych. Jeżeli głosujemy, to nie bądźmy osobami fikcyjnymi.

Przewodniczący Rady – państwu gościom należą się słowa wyjaśnienia, ponieważ nie wiecie państwo, w jakiej sytuacji została postawiona rada. Proszę pana wiceprzewodniczącego, o rozdanie gościom pierwszej uchwały w tej sprawie, jaka została podjęta przez radnych. Czyli jak rada się zachowała po tym, jak pan wójt przedłożył projekt uchwały w sprawie budowy filii bibliotek i remontu świetlic. Jest to uchwała o przekazaniu nieruchomości pod budowę bibliotek. To była podstawa do tego, żeby można było wnioski złożyć. I proszę zobaczyć na drugiej stronie, jak rada zagłosowała. Za było 11 radnych i 4 się wstrzymało. Nikt nie był przeciwko. Zwracam na to uwagę i chociaż były wątpliwości, były pytania, to nikt nie był przeciw powstaniu bibliotek. Po paru dniach wpłynęły do rady informacje, na temat tych rzeczy, które są w prokuraturze sprawdzane. I z tego też powodu rada na ostatniej sesji podjęła taką uchwałę jaką podjęła, kierując się oczekiwaniem na wyjaśnienia z prokuratury, czy doszło do złamania prawa, czy nie doszło.

Jak państwo uważacie, jak mieliśmy się zachować otrzymując taką informację? Proszę nam powiedzieć, jak mieliśmy się zachować? Czy mieliśmy udawać, że nic się nie stało, czy powinniśmy zareagować? Są dwa warianty: albo doszło do złamania prawa, albo nie doszło. Jeżeli nie doszło, o czym pan wójt nas zapewnia, to bardzo

dobrze. Urząd Gminy skazy na tym nie poniesie. Ale jeśli doszło, to jakie byłyby zarzuty względem rady? Wiedzieliście, ale nic nie zrobiliście.

Władysław Kozłowski- jak słyszę sprawa jest u prokuratora. Więc swoje należy robić.

Wójt- to postępowanie nie ma wpływu na przyznane pieniądze. W przypadku tego postępowania, nawet gdy prokurator uzna, że dokumenty zostały sfałszowane, to nie ma to wpływu na pozyskane pieniądze. I jeszcze raz to powtórzę. Postępowanie jest w trakcie i dzisiaj, nawet mając tą świadomość, oczywiście ja też mam tą świadomość. Państwo, którzy przyszli, też mają tą świadomość i państwo radni też macie tą świadomość. Dzisiaj nie głosując nad uchwałą wy nie mówicie o przekazaniu pieniędzy, nie mówcie o prowadzeniu projektu, nie mówcie o rozliczeniu projektu. Dzisiaj dostosowujecie do stanu istniejącego. Postępowanie, które się toczy, nie ma wpływu na otrzymaną dotację. To zarządzenie, o którym wy mówicie i próbujecie znaleźć alibi, że dostaliśmy informację najprawdopodobniej o złamaniu prawa, to nawet jak będzie to prawda, a dzisiaj państwo nie podejmiecie uchwały, to będziemy zmuszeni zrezygnować z pozyskanych pieniędzy. I pan przewodniczący mówi, że urząd nie będzie miał żadnej skazy. Nie będzie miał, bo działamy zgodnie z prawem, działaliśmy i będziemy działać. Ta skaza zostanie i ten uraz mieszkańców, którzy wam zaufali, którzy was wybierali nie na radnego sołectwa, nie na radnego okręgu, tylko na radnego gminnego. Tak państwo jesteście tytułowani i takie macie państwo stanowisko dzisiaj. I trzeba będzie się wytłumaczyć ludziom ze swojej decyzji. Ja dzisiaj walczę o to, żeby dać im szansę, żeby dać im nadzieję na to, że w 2018 roku te dwa budynki powstaną. Zarówno jedno sołectwo jak i drugie marzy o tym, żeby tak się stało. I dzisiaj albo pozbawimy ich marzeń, albo przedłużymy tą nadzieję na to, że tak się stanie.

Przewodniczący Rady –ale jak się popełnia błędy, a później chce się odpowiedzialność przerzucić na radę.

Wójt- gdzie państwo macie tą odpowiedzialność? Proszę mi powiedzieć.

Przewodniczący Rady – to, co pan powiedział przed chwilą, że jak głosowaliście, jak się zachowaliście.

Wójt- no ale jesteście przecież radnymi gminnymi, proszę państwa. To, że do tej pory nie były ujawniane nazwiska w protokole, to pani od obsługi rady wytłumaczyła. Ale przecież dzisiaj każdy tu jest i chyba nie chce być anonimowy, bo ponosi odpowiedzialność za swoje głosowanie. A ja będę informował na zasadzie przekazania informacji.

Izabela Kogut-Suder- chodzi o to, że pan mówi o prokuraturze. My doceniamy to, że chcecie, żeby to nie było na was. Doceniamy, że sprawdzacie wójta i sprawdzacie, żeby wszystko było w porządku. My też to doceniamy, tylko nie rozumiemy dlaczego ta sprawa ma być przeciwko tej, która jest całkiem inną sprawą.

Przewodniczący Rady – na ostatniej sesji odczytane było pismo z Instytutu Książki, który mówi wyraźnie, że sprawdzają, monitorują, są poinformowani o wszystkim. Ale na razie projekt traktują na zasadzie domniemanej niewinności. Jeżeli będą jakiekolwiek nieprawidłowości, to zostanie wszczęta procedura cofnięcia dofinansowania.

I.Kogut-Suder- jeżeli wyjdą jakiekolwiek niejasności, to dotacja może być cofnięta, ale to w niczym nie przeszkadza, aby te świetlice powstały.

Przewodniczący Rady – a wie pani, kto wtedy poniesie odpowiedzialność? Dyrektor biblioteki.

Wł.Kozłowski- ale pani dyrektor jest tylko pracownikiem, który nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli powstał błąd techniczny i prokurator to wyjaśni, to wy nie możecie zrobić czegoś takiego, że jeśli to był błąd techniczny i zawinił urzędnik, to z czystym sumieniem oddajecie dofinansowanie.

Przewodniczący Rady – czy to był błąd techniczny?

Wł.Kozłowski- ja tego nie wiem, ale to wy o tym mówicie.

Przewodniczący Rady – to ja panu odczytam fragment protokołu z sesji. Pan wójt uzasadnia, dlaczego odbyła się sesja w październiku: „witam państwa i na początku chciałbym podziękować panu Przewodniczącemu za szybkie zwołanie sesji nadzwyczajnej. Może też kilka słów usprawiedliwienia, dlaczego po raz kolejny sesja nadzwyczajna. Otóż rozmawiając w środę z kolegą z gminy Kępice, specjalizującym się w pozyskiwaniu środków unijnych, zostałem poinformowany o możliwości aplikowania o środki na budowę filii bibliotecznych. W czwartek przedyskutowałem ten temat z pracownikami, jesteśmy w trakcie zmiany pozwolenia na budowę, jeśli chodzi o świetlicę w Karżnicy”.

Czyli we wtorek pan wójt jeszcze o niczym nie wiedział, bo dowiedział się w środę, w czwartek rozmawiał z pracownikami, a w piątek odbyła się sesja nadzwyczajna. A konsultacje trwały od poniedziałku.

Wójt- konsultacje, o których pan mówi w ogóle nie były brane pod uwagę przez instytucję oceniającą. Pracował pan przy strategii gminy Potęgowo na lata 2015 – 2020. Powinien znać pan zapisy tej strategii. Przytoczę je w odpowiednim momencie. I proszę radnych, żeby przyswoili to sobie. Zrządzenie, które teraz pan przywołuje, historię tego, co pan teraz przytoczył, nie było ocenianie przez instytucję oceniającą. I nie miało wpływu na otrzymaną dotację. Pani sołtys Sypuła również odpowie przed mieszkańcami za to, że próbuje manipulować. Za to, że próbuje szukać dziury w całym. Czekam na rozwiązanie, na postępowanie prokuratury. I proszę państwa, żeby później nie było za późno. Bo powiecie, w ten sposób: nie mogliśmy, bo zgłosiliśmy do prokuratury sprawę, która oczywiście nie miała wpływu na dofinansowanie, o czym zostaliśmy kilkakrotnie poinformowani przez wójta, ale my się baliśmy.

Ale dostajecie ode mnie dzisiaj tą informację, że to postępowanie w ogóle nie ma wpływu na otrzymaną dotację. I ja was nie straszę tym, że społeczeństwo was rozliczy, bo tak jak sołtysa, radnego czy wójta wybiera społeczeństwo.

Ja walczę o to, żebyśmy szli w kierunku pozyskania tych pieniędzy, które pozyskaliśmy i żebyśmy wybudowali. Są mieszkańcy, którzy marzą o takich punktach, którym daliśmy nadzieję informując o tym, że dofinansowanie jest. I naprawdę nie zamierzam już dzisiaj po raz setny mówić tego samego, że nie ma to wpływu. Podejmijcie decyzję i idźcie do domu z decyzją, którą podejmiecie.

R.Spławska- uspokójmy trochę atmosferę. Wróćmy do początku, do składania wniosku. Czy żeby złożyć wniosek konsultacje były potrzebne czy nie?

Wójt- były potrzebne konsultacje.

R.Spławska- kto przeprowadził konsultacje?

Wójt- konsultacje przeprowadzała i biblioteka i wójt, i radni. Spyta pani co to są konsultacje.

R.Spławska- nie pytam co to są konsultacje.

Wójt- właśnie tutaj trzeba odpowiedzieć.

R.Spławska- za chwilę oddam panu głos. Czyli były konsultacje. Czy ja się przesłyszałam na poprzedniej sesji, kiedy usłyszałam, że biblioteka nie prowadziła konsultacji. I to są słowa pani dyrektor biblioteki.

Wójt- a proszę dalej te słowa przytoczyć.

R.Spławska- nie pamiętam dalszych słów, a protokół nie jest jeszcze zamieszczony.

Wójt- że wójt w imieniu pani dyrektor przeprowadzał konsultacje.

R.Spławska- i właśnie na to czekałam. Czy wobec tego wójt, w imieniu pani dyrektor, mógł podpisać wniosek?

Skoro wójt mógł w imieniu pani dyrektor przeprowadzić konsultacje, to dlaczego nie mógł podpisać wniosku?

Wójt- już pani radnej wytłumaczę. Beneficjent zawsze podpisuje wniosek. Jeśli chodzi o konsultacje, to dzisiaj bijemy się o to, czy mieszkańcy chcą tych filii czy nie chcą. Regulamin konkursu mówi jasno, że przed złożeniem wniosku powinniśmy wiedzieć, czy mieszkańcy chcą tych filii bibliotecznych, czy ich nie chcą. I dzisiaj stawiamy na szali to czy chcą, czy nie chcą. Czy na potkaniu wcześniej nie rozmawiałem o tym z mieszkańcami? Czy oni nie oznajmiali, że tego pragną? Dzisiaj podważamy te słowa. Rozmawiałem i wiem, jakie są oczekiwania mieszkańców. Doskonale znają to też radni i dzisiaj was proszę o to, żebyście zrozumieli, że urząd gminy przy aplikowaniu jest zobowiązany przeprowadzić konsultacje zgodnie z uchwałą Rady Gminy. Gminna Biblioteka Publiczna nie ma regulaminu przeprowadzania konsultacji. Ten termin, mówiący o prowadzeniu konsultacji społecznych, pojawił się od niedawna. Nie ma nakazu prowadzenia siedmiodniowych konsultacji, tak jak w Urzędzie Gminy. Przyjęte jest na zasadzie rozmów. Uznajemy, że poruszyliśmy ten temat na sesji nadzwyczajnej, na której wskazywaliśmy punkty, gdzie chcemy, aby te punkty biblioteczne powstały. I państwo też żywo uczestniczyliście w tej dyskusji. Taką informację otrzymał od nas Instytut Książki, który akceptuje sposób przeprowadzenia konsultacji.

R.Spławska- idźmy dalej tym tokiem. Przyjmujemy, że konsultacje były przeprowadzone. To dlaczego pracownik merytoryczny, który był autorem i podpisał się jako autor tego wniosku, na pytanie w późniejszym terminie, jak odbywały się konsultacje, nie potrafił tego powiedzieć?

I.Kogut-Suder- to jest śmieszne, może nie umiała odpowiedzieć.

A.Mikołajczyk- jak nie ma pani dyrektor biblioteki, to proszę przedstawić mieszkańcom, jakie warunki muszą spełnić po wybudowaniu biblioteki.

Przewodniczący Rady – ta świetlica i tak by powstała w Karżnicy, bo projekt powstał już w poprzedniej kadencji. I te pozostałe świetlice też by były wyremontowane.

I.Kogut-Suder- projekt powstał w poprzedniej kadencji, bo nasze środki sołeckie na to zostały przekazane. Bo gmina nie dysponowała pieniędzmi, aby ten projekt zatwierdzić. Sołectwo wyłożyło własne pieniądze. A jak się wytłumaczycie, jeśli okaże się że pieniądź przepadły, a wójt jest czysty?

Przewodniczący Rady – a jak będzie na odwrót?

I.Kogut-Suder- to jak będzie na odwrót, to nam ewentualnie zabiorą te pieniądze, a tu mamy szansę je pozyskać. Czy za poprzedniego wójta rada nie miała żadnego zadłużenia, a starania tego wójta mają paść, bo po prostu on wam się nie podoba?

Wł.Kozłowski- jeżeli te pieniążki mają przejść na te większe miejscowości, to być może nie byłoby tematu. Dbacie jako radni tylko o te większe miejscowości przy drogach, a te zaściankowe, których nie widać, są zaniedbane. Taka jest polityka radnych.

I.Kogut-Suder – dlaczego do tej pory były zauważane miejscowości takie jak Malczkowo, Łupawa, Dąbrówno czy Grąbkowo? Dlaczego nigdy nie była Nowa Dąbrowa czy Wieliszewo.

Wł.Kozłowski- bo to jest gmina, bo to są drogi, które muszą jakoś wyglądać. Ale w końcu trzeba coś zrobić dla tych wsi zaściankowych.

I.Kogut-Suder- w końcu wszyscy jesteśmy wyborcami. Dlaczego my zawsze musimy być z boku? Mamy piękny, zagospodarowany plac i to dzięki mieszkańcom a nie dzięki gminie.

Przewodniczący Rady – przypomnę tylko, że w budżecie gminy budowa świetlicy w Karżnicy cały czas funkcjonowała. Pan wójt też ją zaplanował w tym roku i nie było żadnych przeciwwskazań. Projekt na waszą świetlicę w Karżnicy był genialny. Ten, o którym tu rozmawiamy, to biblioteka, w której przez 5 lat nie będziecie mogli zrobić żadnej typowej zabawy.

I.Kogut-Suder- od 15 lat robimy imprezy na zewnątrz, bo mamy plac. Więc kolejne 5 lat wytrzymamy.

Przewodniczący Rady - mogę państwu zagwarantować, że bez względu na to jak dzisiaj zagłosujemy, to ta świetlica i tak powstanie. I te remonty będą przeprowadzone. I tak musielibyśmy dołożyć do projektu 400.000 zł.

Katarzyna Stasiak- a jaką kwotę przeznaczy się na remont świetlicy w Żochowie?

Przewodniczący Rady – będzie wniosek o sporządzenie projektów i będziemy się starali wprowadzić je do budżetu. W.Krakowiak- mnie interesują koszty utrzymania tych świetlic przez 5 lat, ale w skali roku.

Wł. Kozłowski- panie radny, w kulturze kosztów się nie liczy, bo kultura oddaje to z nawiązką.

Wójt- na ostatniej sesji odpowiadaliśmy na to pytanie. Zakładaliśmy wynagrodzenie na poziomie takim, jaki jest teraz, czyli 115.000 zł. Gdybyśmy założyli wzrost wynagrodzenia do 2.500 zł miesięcznie na 1 punkt, to byłoby 143.000 zł.

Dodam jeszcze państwu opinię radcy prawnego dotyczącą konsultacji w danym projekcie: „Jeżeli program nie przewidywał konsultacji społecznych w skonkretyzowanej formie, to rozmowy z mieszkańcami, zbieranie opinii i uwag można traktować jako konsultacje”. Taką informacją została już wysłana lub będzie wysłana dzisiaj do Instytutu Książki. I nie będę już powtarzał, że postępowanie nie ma wpływu na dofinansowanie.

W.Krakowiak- mnie bardzo interesują koszty utrzymania bibliotek w tych 4 miejscowościach. Pan wymienia kwotę 115.000 zł czy to jest w skali roku czy miesiąca?

Wójt- w skali roku panie radny.

W.Krakowiak- to nie damy rady tego utrzymać za takie pieniądze. Nie ma takiej opcji. Gdzie jest energia elektryczna, opał itp.

Wójt-podałem koszty wynagrodzenia. Zakładam, że będzie to osoba z tej miejscowości. I dzisiaj mówimy, że nie znajdziemy nawet pieniędzy na zatrudnienie? Dzisiaj nawet taką tezę stawiając, nie dość, że pozbawiamy dachu nad głową, miejsca spotkań, biblioteki, to ja poszedłem też dalej myśląc o tym, żeby to fajnie funkcjonowało, żeby było otwarte, będzie zatrudniona osoba z danej miejscowości, z danego okręgu czy z naszej gminy i będzie o to dbała. Stać nas na to i to podkreślam.

W.Krakowiak- czy będą mogły w tych bibliotekach pracować takie panie z ulicy?

Danuta Cybula- skąd pan wie, że w tych miejscowościach nie ma osób z odpowiednim przygotowaniem zawodowym? I co to za określenie „kobiety z ulicy”?

W.Krajcowskiak- przepraszam.

Wójt- to było bardzo obraźliwe określenie.

I.Kogut – Suder- a jakie są w tej chwili roczne koszty utrzymania tych świetlic, które są?

A.Mikołajczyk- w tej chwili jest problem ze środkami na wynagrodzenia dla opiekunów świetlic.

Przewodniczący Rady – w budżecie GOK zabezpieczone są środki na wynagrodzenia dla opiekunów świetlic tylko na styczeń. A teraz pani dyrektor szuka środków z panią skarbnik, bo nie ma na dalsze zatrudnienie.

Katarzyna Stasiak- pan mówi tutaj, że nie stać nas na utrzymanie tych świetlic, które są i tym samym mówi pan, że jednak nie wybudujemy nowych świetlic, bo nas na to nie stać?

Przewodniczący Rady – pan radny nieściśle się wypowiedział. Chodzi o to, że program, w który wchodzimy, zobowiązuje nas do bardzo wielu czynników, do których musimy się dostosować. Przymusza nas do tego.

Wójt- proszę przytoczyć kilka czynników.

A.Mikołajczyk- to ja pana prosiłem panie wójtę o przedstawienie takich danych.

Wójt- i przedstawię, bo będę dbał o to, żeby nie szły nieprawdziwe informacje. Program zobowiązuje nas do zatrudnienia, do utrzymania, do tego, aby filia była przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, żeby była włączona w system rozpoznawalności na terenie gminy, żeby były funkcjonalne powierzchnie do obsługi zbiorów bibliotecznych różnych kategorii czytelników, żeby były miejsca do pracy indywidualnej i grupowej i obsługi imprez czytelniczych, żeby był wolny dostęp do zbiorów, ergonomiczne meble dostosowane do grup wiekowych, stanowisk komputerowych, do rodzajów zbiorów, żeby była identyfikacja wizualna, aby było minimum 1 stanowisko komputerowe na 2,5 tysiąca jednostki podziału administracyjnego, aby to stanowisko było z ekranem o rozdzielczości 1024/768, żeby było minimum jedno stanowisko dla pracownika z ekranem o tej samej rozdzielczości, z programem antywirusowym, edytorem tekstów.

K.Stasiak- czy mamy to dzisiaj zapewnione?

Przewodniczący Rady – na dzisiaj mamy umowy na 1/2 etatu, jedną świetlicową na dwie świetlice.

Wójt- trzeba dodać, że za poprzedniego wójta tego nie było, a my zadbałiśmy o to, żeby te świetlice były otwarte i są otwarte. Są deklaracje, że te stanowiska zostaną zachowane i te moje słowa będą poparte wnioskiem o zmianę w budżecie na kolejną sesję. Będą to środki na to, żeby te osoby dalej pracowały i na to, żeby te świetlice dalej były otwarte. Bo zamknięte szybciej niszczej niż gdyby były otwarte. A po to je budujemy, żeby były otwarte i dostępne dla wszystkich.

K.Stasiak- w tej chwili świetlice są niedogrzone i nieprzyjemne. Czy nas stać na to, żeby odrzucić pieniądze, dzięki którym uzyskamy wspaniałe budynki, mówię tu jako przedstawicielka naszej wioski, która wczoraj odbyła zebranie. I nasi mieszkańcy bardzo państwa proszą o to, żebyście się państwo naprawdę bardzo dobrze zastanowili przed podjęciem decyzji. Chcielibyśmy wszyscy mieć taki punkt biblioteczny, w którym moglibyśmy rozwijać życie kulturalne i oświatowe dlatego, że nasza wioska jest bardzo rozległa, trudno nam się spotykać, ponieważ

terytorialnie jesteśmy bardzo rozrzućeni. I chcielibyśmy mieć warunki do wychodzenia z ubóstwa kulturalnego i socjalnego. Gdzie mamy to robić? W niedogrzananej świetlicy? Chcielibyśmy, aby państwo pomyśleli nie tylko o naszej wiosce, ale o innych także. I bardzo prosimy, żeby rzeczy, które można w jakikolwiek sposób załatwić polubownie, wziąć pod uwagę i żeby nas nie spychać na margines społeczny. Korzystajmy z możliwości. Przewodniczący Rady – bardzo dziękuję pani za tą wypowiedź.

D.Maksymowski- zasłaniamy się kosztami utrzymania, ale weźmy pod uwagę aspekty, które pani nam przedstawiła. Chciałem wrócić do tematu konsultacji społecznych. Są tu dzisiaj mieszkańcy Karżnicy, bo ja z tego okręgu jestem. Będąc na spotkaniach z mieszkańcami cały czas jest poruszany ten temat. To jest marzenie mieszkańców, które jest do zrealizowania. Korzystając z jakichkolwiek środków zewnętrznych tzn. z Instytutu Książki czy z jakichkolwiek innych środków unijnych, to mamy warunki, z których musimy się wywiązać. I to są warunki, które musimy spełnić minimum przez 5 lat. Czy były tego typu pytania, kiedy powstawał obiekt Gminnego Centrum Kultury w Potęgowie? A jest to bardzo duży obiekt, który powstał za bardzo duże pieniądze. Czy wtedy były dyskusje, czy nas będzie stać na utrzymanie takiego obiektu? Czy tam nie było warunków do spełnienia?

Przewodniczący Rady – były bardzo długie dyskusje. Między innymi pan wójt miał dużo obiekcji.

D.Maksymowski- czy ten obiekt spełnia dzisiaj swoje zadanie i czy jesteśmy z niego zadowoleni?

Przewodniczący Rady – jesteśmy zadowoleni.

D.Maksymowski- czy nie warto się teraz postarać, aby te obiekty powstały ze środków zewnętrznych. A czy okres 5 lat to tej tak dużo? To nie jest dużo.

Czy gdy sprawa trafiła do prokuratury, to Instytut Książki był poinformowany o tym, że sprawa jest w prokuraturze w związku z możliwością popełnienia przestępstwa? I jaką odpowiedź pan otrzymał z Instytutu Książki?

Wójt- odpowiedzią było przyznanie pieniędzy, poprzez nasz krok, czyli wcześniejsze poinformowanie na temat tego dokumentu, na które zostało zgłoszone zawiadomienie do prokuratury. Instytut Książki został poinformowany, w jaki sposób uważaliśmy, że trzeba przeprowadzić konsultacje, że te konsultacje anulujemy. Odpowiedzią jest przyznane dofinansowanie.

Joanna Sypuła- 27 października na sesji poinformował pan (wójt) tutaj wszystkich zebranych, że wysłał pan pismo do Instytutu Książki z informacją o anulowaniu zarządzenia nr 153, które mówiło o konsultacjach społecznych. Na pytanie radnych poinformował pan, że nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W doniesieniach prasowych informuje pan, że otrzymuje jakieś informacje z Instytutu Książki. Nie wiem i nikt nic nie wie, czy otrzymał pan, czy nie otrzymał. Niemniej jednak ja mam oficjalne pismo pani poseł Doroty Arciszewskiej Mielewczyk, która wysłała zapytanie do Instytutu Książki i otrzymała odpowiedź, która brzmi tak:

„wymagane konsultacje społeczne miała obowiązek przeprowadzić Gminna Biblioteka Publiczna w Potęgowie, a nie Wójt Gminy Potęgowa. Oświadczenie o przeprowadzeniu takich konsultacji zostało zamieszczone we wniosku podpisanym przez dyrektora biblioteki. Oświadczenia składane przez wnioskodawców we wniosku nie podlegają weryfikacji na etapie oceny formalnej i merytorycznej wniosku. W tym zakresie stosuje się domniemanie poświadczenia prawdy. Zgodnie bowiem z art.271 §1 kodeksu karnego funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, popełnia przestępstwo”.

Chciałam państwu powiedzieć, bo państwo nie byliście na ostatniej sesji i nie ma jeszcze protokołu, że pani dyrektor oświadczyła, że ona, jako biblioteka, nie przeprowadzała żadnych konsultacji. Wójt nie miał obowiązku, nie miał prawa, w imieniu pani dyrektor, przeprowadzać konsultacji. Wniosek jest napisany na błędnych danych. Może poprosimy panią Anię Boniecką, która pisała ten wniosek.

Wł.Kozłowski- czy pani jest z Najwyższej Izby Kontroli? Nam chodzi o pieniądze, a pani uprawia politykę.

J.Sypuła- chodzi o wyjaśnienie.

Wł. Kozłowski- sprawę wyjaśni prokuratura. Czy pani pochodzi z tej gminy?

J.Sypuła- nie chodzi o uprawianie polityki tylko o to, żeby wyjaśnić, że ani radni, ani ja, ani nikt inny nie jest przeciwko państwu. Ani przeciwko temu, żeby gmina się rozwijała, budowała nowe świetlice i biblioteki. Niemniej jednak wniosek został oparty na błędnych i nieprawdziwych danych. Czy państwo zapoznali się z regulaminem konkursu? Bo my ten regulamin znamy, my się interesujemy tym, co się dzieje w gminie.

Wł. Kozłowski- to jest uprawianie polityki.

Marta Rutkiewicz- tu nie chodzi o uprawianie polityki tylko o podejmowanie właściwych decyzji, które często są bardzo trudne. Jeżeli projekt zakłada spełnienie pewnych wymogów to trzeba to zrobić, bo potem ktoś przyjdzie, zweryfikuje to. I wtedy będziemy oddawać nie 400.000 zł tylko 1.300.000 zł i ktoś za to odpowie. A beneficjentem jest biblioteka.

Wł.Kozłowski- to gdzie ta pani jest? Trochę namieszała.

M.Rutkiewicz- no właśnie. Tu nikt nikomu nie miesza. Każdy ma dostęp do informacji i mógł przeczytać i sprawdzić.

I.Kogut-Suder- skoro nie możemy tego wyjaśnić z panią dyrektorem, to wszystko spada na pana wójta. Pani dyrektor, jakby to brzydko mówiąc, celowo się rozchorowała i zachowała się bardzo nieładnie.

M.Rutkiewicz- gdyby była pani na ostatniej sesji, to usłyszała by pani bardzo ważne słowa. Proszę poczekać na protokół, bo tutaj mówimy o osobie, o człowieku, który od 40 lat pracuje, wykonuje nienagannie swoją pracę i powiedział na ostatniej sesji bardzo ważne słowa. I teraz chodzi o to żeby wysłuchać jednej i drugiej strony i pamiętać o tym, żeby działać zgodnie z tym, co przewiduje regulamin i jakie są procedury.

Jeżeli państwo nie chcą słuchać, to nie muszą słuchać. Jeżeli państwo wiedzą lepiej i wiedzą jak jest, to po co się mamy wypowiadać. Po co państwo radni mają się wypowiadać. To po co są takie spotkania?. A jeżeli chcą państwo posłuchać, to prosimy, żeby państwo posłuchali, bo państwo chcieli się dowiedzieć. Więc my też chcemy się dowiedzieć.

Wł.Kozłowski- ale wójt tutaj powiedział, że to nie ma żadnego wpływu i nie róbmy tutaj polityki.

H.Grzcza- ja akurat nie byłem na poprzedniej sesji, mieszkam w Nowym Skórowie i dziwię się nad czym państwo tak ciężko pochylacie swoje głowy. Są pieniądze do uzyskania, są pieniądze, które zostały przyznane. Teraz chodzi tylko i wyłącznie o zmianę statutu biblioteki. Natomiast to wszystko, co się dzieje wokół, to uważam, że jest to prawie warszawska scena. Czyta nam się tutaj pisma szanownej pani poseł.

M.Rutkiewicz- to jest oficjalne pismo z Instytutu Książki do pani poseł.

H.Grzcza- tak, ale pani poseł prowadziła korespondencję prawdopodobnie z Instytutem. Pani poseł ma prawników i szuka. I się znalazło coś takiego, żeby sprawie łeb ukreślić, w moim przekonaniu. Ja się mogę mylić, bo ja nie mam takiej wiedzy. Szanowni państwo, jeżeli się okaże, że wójt przekroczył uprawnienia i sfałszował podpis, to mam pytanie, kto pierwszy złożył donos w tej sprawie? Może ta osoba wstanie i się przyzna?

Przewodniczący Rady – to nie jest żadna tajemnica, że po otrzymaniu informacji spotkałem się z 4 radnymi. Na podstawie tego powstała notatka, a po konsultacji z radcą prawnym sprawa została oddana do prokuratury. Bo jeżeli osoba publiczna otrzymuje informacje o jakichkolwiek nieprawidłowościach, to ma obowiązek powiadomić odpowiednie organa. I proszę zobaczyć, jaka jest sytuacja. Udało się zaszufadkować większość rady w coś, czego rada w ogóle nie chce.

M.Stasiak- kto pana poinformował o nieprawidłowościach?

Przewodniczący Rady – to nie ma najmniejszego znaczenia.

H.Grzcza- proszę państwa, ja mogę dzisiaj złożyć doniesienie, że podejrzewam X-ńskiego o to lub o tamto. I trzeba zareagować. Bo tak trzeba.

Przewodniczący Rady – a co by pan wójt zrobił, gdyby taką informację uzyskał na temat radnych?

Wójt- rozmawiałbym z wami. A odpowiadając na pani wcześniejsze pytanie powiem, że pan przewodniczący poinformował mnie, że taką informację uzyskał od pani sołtys z Dąbrówna.

H.Grzcza- no i to jest jasne, koło się zamyka.

Przewodniczący Rady – ja nie upoważniłem pana wójta do przekazywania tej informacji dalej. To jest ta gra „fair”?

H.Grzcza- państwo są radnymi gminy Potęgowo i państwo wiedzą najlepiej, co jest dobre a co złe. I państwo zadecydują o tym, co się stanie z tą uchwałą. I nie dziwcie się, że wójt mówi, że opublikuje tych, którzy głosowali przeciw, bo jesteście państwo publicznymi przedstawicielami tej władzy na terenie gminy Potęgowo.

Przewodniczący Rady – czy uważa pan, że w porządku jest mówić o tym na początku sesji?

H.Grzcza- to nie jest w porządku, ale jesteście państwo osobami publicznymi. Sami mówcie, że nie macie nic do ukrycia, więc o co chodzi?

Przewodniczący Rady – chciałbym tylko dokończyć swoją wypowiedź. Udało się zrzucić odpowiedzialność na radę, udało się nas zaszufadkować, że rada nie chce tych inwestycji, nie chce tego dofinansowania. Zapominamy tak naprawdę o tych podstawach, co do których rada miała wątpliwości i musiała zareagować. I teraz większość z państwa uważa, że my tu siedzimy i nie chcemy, żeby te obiekty powstały.

K.Stasiak- bardzo chcieliśmy prosić państwa o przemyślenie.

Przewodniczący Rady –dlaczego my mamy pomóc.

Teresa Mazur- jaki mamy okres na złożenie następnego wniosku, żeby nie było takich niedomówień jak dzisiaj? Czy mamy szansę w drugim rozdaniu złożyć taki wniosek?

Wójt – sprawdziliśmy to w przypadku negatywnego głosowania, aby móc poinformować mieszkańców.

Na dzień dzisiejszy nie wiemy, jaka będzie alokacja i czy w ogóle będzie alokacja na kolejne lata. Obawiamy się, że tej alokacji może nie być. I może takiej szansy nie być.

T.Mazur- środki otrzymało 14 gmin i czy wszystkie składały swoje wnioski w takim pośpiechu jak my?

Wójt- ciężko mi o tym powiedzieć, bo my znaleźliśmy termin złożenia wniosku i inne gminy też go znały. W jaki sposób przygotowywały się do składania wniosków nie wiem, bo nie było mnie w tych gminach.

K.Stasiak- czy to jest takie ważne? Skoro te pieniądze zostały nam przyznane, to nie możemy się cieszyć z tego, że mogą do nas wpłynąć duże pieniądze? I naprawdę skupmy się na zawężeniu tego problemu.

M.Sudołowicz- pieniądze mogą wpłynąć, ale co dalej? Pamiętajcie o konsekwencjach. Bo można obiecać złote góry i tego nie spełnić. I ktoś to musi podpisać i później za to odpowiadać. My nie jesteśmy przeciwko, czemu daliśmy wyraz przyjmując pierwszą uchwałę w październiku 2016 roku przekazując na rzecz biblioteki prawo własności do nieruchomości. I jeśli wszystko zostanie wyjaśnione, to jesteśmy za tym, żeby głosować pozytywnie. Nie jesteśmy przeciwni, tylko należy to zrobić tak, żebyśmy potem nie musieli 10-krotnie za to płacić.

K.Stasiak- czy jest szansa na poprawę błędów proceduralnych?

M.Krymski- pani Stasiak to moja mieszkanka, która w ostatnim czasie bardzo mocno zainteresowała się tą sprawą, podczas gdy nie pozwoliliśmy na dalsze zatrudnienie pani świetlicowej, która doprowadziła świetlicę do pewnego stanu. Ale to nie jest temat. Głównie chodzi o to, żeby Karznica, która od lat potrzebuje takiej placówki, miała świetlicę. Kiedyś to było sołectwo Żochowo, ale znalazły się osoby, które chciały osobnego sołectwa. Oni na tym tracą. Nie mają się gdzie spotkać, bo powysprzedawali pałac, na co mieszkańcy nie mieli wpływu. Podobna sytuacja była u nas, ale wybudowaliśmy własnymi siłami dom ludowy i własnymi siłami go remontujemy. Prywatnie mówiąc ja z zoną. I nie prawdą jest pani Kasiu, że ten obiekt źle wygląda.

K.Stasiak- ale jest zimno.

M.Krymski – bo są stare kaloryfery. Pani zna świetlicę od niedawna i bardzo proszę, aby pani zajęła się sprawami łączenia społeczności, a nie żeby ją dzielić. Wczorajsze zebranie było zwołane bez mojej zgody, oczywiście w ostatniej chwili. To są 3 osoby, które przy okazji chcą załatwić swoje sprawy. Proszę państwa, ja cały czas wspierałem bibliotekę, ja jestem całym sercem i całe nasze społeczeństwo, za wyjątkiem tych, którzy udają że są, są za utworzeniem punktu bibliotecznego, który od dawna, nota bene, u nas jest, tylko nie jest formalnie przypisany do gminnej biblioteki. I remont świetlicy się należy po 27 latach pracy. I nie można mówić, że obiekt jest w fatalnym stanie. Bo na wszystkie jednostki nasza placówka jest najpiękniejsza z zewnątrz i w środku. No jest zimno, bo jest stare ogrzewanie, ale nie można tak mówić, bo to mnie boli.

K.Żegleń- panie przewodniczący proszę o głosowanie, bo te dyskusje do niczego nie prowadzą.

M.Krymski- korzystajmy z tego, że są pieniądze. I apeluję do szanownej rady, aby wzięła wszystkie aspekty pod uwagę, nawet te usterki, które są w trakcie rozpatrzenia i z sercem podeszła do sprawy. Biorąc pod uwagę potrzebę budowania świetlicy w Warciminie, która też mogła mieć, bo tam pałac jest, a poprzedni dysponenti doprowadzili do wysprzedaży majątku. Muszę państwu powiedzieć, że nasz dom ludowy już też prawie był w rękach teścia obecnej tu pani. I wyobraźcie sobie państwo, że temat bibliotek właśnie dzieli w mojej miejscowości. I mi się teraz wytyka, bo ktoś tam doniósł, że ja na ostatniej sesji byłem zbyt impulsywny. Bo ja już się wypaliłem, a wiem, że te osoby 27 stycznia podśmiewały się, że punkt biblieczny będzie.

K.Stasiak- wczoraj też pan był bardzo impulsywny.

M.Krymski- bo ja jestem sołtysem sołectwa i proszę ze mną konsultować wszystkie sprawy. Nie na twitterze czy w Internecie.

Wójt- proszę na sesji nie prowadzić rozgrywek personalnych.

M.Krymski- jestem całym sercem za tym, że tym miejscowościom się należy. W Żochowie, aby był przeprowadzony remont i żeby była z prawdziwego zdarzenia biblioteka. Bo ja sam lubię czytać książki, mam bardzo bogaty księgozbiór i chciałbym, żeby wszyscy mieszkańcy czytali książki. Jest to naprawdę trudne, ale my musimy wychodzić z książką do czytelnika, a nie żeby czytelnik do nas przychodził. Dlatego proszę szanowną radę, aby te wszystkie aspekty wzięła pod uwagę.

M.Krymska – reprezentuję sołectwo Żochowo i jestem za tym, aby sprawa w prokuraturze się toczyła, a my mamy pieniądze pozyskane i powinniśmy je pobrać i wykorzystać na budowę dwóch świetlic i remont. I proszę radnych o przegłosowanie tego wniosku.

A.Mikołajczyk- wracając do pieniędzy pani radna, to i tak w przyszłym roku musielibyśmy znaleźć te 400.000 zł kosztem jakichś inwestycji, ale nie o to chodzi. Tak jak pan radny powiedział, my na pewno chcemy w Karznicy zrobić świetlicę, ale mam pytanie. Umowę będzie podpisywała pani dyrektor biblioteki?

Wójt- tak

A.Mikołajczyk – dwa lata będzie trwała budowa, pięć kolejnych lat projekt. Nas jako radnych i pana jako wójta może już nie być. Kto w takim razie będzie odpowiadał karnie, kto będzie pisał te sprawozdania, gdzie Karznica i Warcimino będzie musiało wypożyczyć 2.500 książek.

Wójt- nie ma czegoś takiego panie radny.

A.Mikołajczyk- dlatego prosiłem pana o regulamin. Proszę wobec tego przeczytać mi, ile książek muszą wypożyczyć mieszkańcy?

Wójt- rokrocznie wzrost o 2%. Skoro w pierwszym roku książki wypożyczy 10 osób, to w kolejnym roku wzrost o 2% i doskonale pan wie, ile to jest.

A.Mikołajczyk- na poprzedniej komisji wzrost miał być o 20%.

Wójt- jeszcze raz przytoczę warunki. Musimy mieć minimum 1 stanowisko komputerowe itd.

A.Mikołajczyk- mówimy tu o czytelnictwie. Ile książek trzeba przeczytać, co było na ostatniej sesji i komisji i co jest w regulaminie. Prosiłem o przedstawienie takich danych. Prosiłem też o kosztorys, ile będzie nas kosztowało dodatkowe wyposażenie tzn. energia, zakup książek itp. Nie otrzymałem tych danych. Proszę więc o ich dostarczenie w przerwie.

Wójt- odpowiem na pytania, co dalej, jeśli mnie nie będzie? Mieszkańcy będą mieli miejsce spotkań.

A.Mikołajczyk- ale kto będzie za to odpowiadał?

Wójt- proszę dać mi dokończyć. Zawsze jest ciągłość władzy. Dlaczego nie było tych pytań, kiedy budowaliśmy za ponad 10 mln zł oczyszczalnię ścieków? Kiedy ja przyszedłem, to toczyły się postępowania sądowe wszczęte

za mojego poprzednika. Ja je dokończyłem i wygraliśmy 700.000 zł. Zawsze jest ciągłość władzy i pan jako radny z dużym doświadczeniem powinien o tym wiedzieć.

A.Mikołajczyk- dlatego pytam, kto za to będzie odpowiadał, bo pan nie. To nie pan podpisze umowę.

Wójt- jeszcze raz powiem, że beneficjentem jest biblioteka panie radny i tego my nie zmienimy.

A.Mikołajczyk- i kto umowę podpisze?

Wójt- pani dyrektor.

Wł.Kozłowski- ludzie, o co wy się kłócicie?

A.Mikołajczyk- to ja byłem przesłuchiwany w prokuraturze a nie pan panie Kozłowski. I dlatego zadaję takie pytania.

Wł.Kozłowski- dlatego mówię, aby sprawę prokuratora zostawić prokuratorowi.

A.Mikołajczyk- pani dyrektor biblioteki też była przesłuchiwana.

Wójt- ale to przecież na państwa zawiadomienie.

Przewodniczący Rady- ogłaszam przerwę.

Po przerwie:

Przewodniczący Rady- wznawiam obrady.

G.Pokuć- od początku tej sprawy zachowywałam się nieco inaczej, bo się wyidealizowałam z rozentuzjazzmowanego tłumu, a w tej chwili czuję się tak jakbym machała szabelką w gumofilcach na ośle. Tak powiedział kiedyś przesympatyczny włodarz miasta Słupska pan Robert Biedroń. A ja się podobnie dzisiaj czuję. Od samego początku miałam szereg wątpliwości, czy podejmować decyzje i uruchamiać środki na remont i budowę punktów bibliotecznych z czytelniami i świetlicami. Przepiękny projekt, który opracowało miasto i gmina Kępice ma to do siebie, że Kępice to miasto i mają większą ilość mieszkańców aniżeli my w gminie Potęgowo. Mleko się rozlało, zagłosowaliśmy na sesji za tym, żeby jednak po te środki wystąpić i liczyliśmy na to, że tych środków nie dostaniemy. Dostaliśmy pieniądze, ale dylemat pozostał, bo nie do końca zostały wyjaśnione wszystkie sprawy, które powinniśmy wiedzieć. I mam wielki żal nie do pana wójta a pracowników urzędu, że nas radnych mocno nie informowali o całym przebiegu złożonego wniosku, jak on będzie wyglądał w przyszłości. Może same dziewczyny nie wiedziały, jak to będzie wyglądało. Nie mnie to rozstrzygać. Następny krok to doniesienie do prokuratury, bo nie tak nam została przedstawiona cała sytuacja i doprowadza do tego, że pieniądze są tak śmierdzące, tak naznaczone, że wszystkie zabiegi, które w tej chwili będziemy czynili doprowadzą do tego, że z budżetu gminy wyprowadzimy pieniądze. A te, które otrzymaliśmy spożytkujemy nie tak, jak powinniśmy spożytkować.

Wnoszę o to, aby odsunąć w tej chwili zabieganie o uruchomienie tych pieniędzy. I mam pytanie, czy wycofując się dzisiaj z rozpoczęcia tego przedsięwzięcia będziemy mogli składać, właściwie nie my a pani dyrektor biblioteki, następny wniosek, umotywowany bardzo mocno, poparty wszystkimi niezbędnymi zabiegami do końca marca czy też do końca 2017 roku. Bo 2 razy w roku takie wnioski można składać. I chciałabym znać odpowiedź na te pytania.

M.Krymska- a skąd my wiemy, że jak złożymy drugi wniosek to otrzymamy dofinansowanie takie jak teraz?

Wójt- ustosunkuję się do tego, co powiedziała pani radna. Po pierwsze, że pracownicy nie informują co jest we wniosku – to ewenement, bo po raz pierwszy prosicie o to, co jest we wniosku. Składamy bardzo duży wniosek na budowę ciepłociągu i podłączenie do biogazowni. Jesteśmy w stanie zaprosić was na spotkanie, mamy kilka segregatorów dokumentacji. Jesteśmy po ocenie formalnej i powinniście tego zażądać, bo do maja-czerwca powinno być ogłoszenie wyników. I tak naprawdę nigdy nie było pytania, co jest napisane we wniosku. Jeżeli chcecie oglądać każdy wniosek, to będziemy was zapraszali minimum raz w tygodniu na minimum 3-4 godziny i będziemy państwu przekazywali te informacje. To jest obszerna wiedza. Drugie pytanie – pani radna nazwała to śmierdzącymi pieniędzmi. Ja przytoczę swoje zdania, które wypowiadałem wcześniej: „Postępowanie, gdzie zostało złożone zawiadomienie do prokuratury, trwa i wyniki postępowania nie będą rzutowały na uzyskane dofinansowanie. Zaznaczam, że byłem wzywany w formie świadka, bo tak zostałem zaproszony przez komisariat policji w Lęborku.” Kolejne pytanie – wycofać się z pozyskanych pieniędzy – bardzo proszę tych radnych, którzy mają tak wspaniały pomysł, aby napisali do mnie oficjalne pismo i złożyli je w sekretariacie w Urzędzie Gminy, żebyśmy się wycofali. Sam nie jestem w stanie przebić muru, zrobimy to na waszą prośbę. A czy będziemy mogli ponownie aplikować – na dzień dzisiejszy nie mamy takich informacji, czy taki konkurs jest ogłoszony i czy będziemy mieli jakąkolwiek szansę na pozyskanie tych pieniędzy w przyszłości.

Wł.Kozłowski- jak będzie rządziła polityka, to dobrze nie będzie. Zadziałał tu czynnik zewnętrzny.

Przewodniczący Rady- panie Włodku, znamy się od lat i zna pan większość radnych. Daję panu słowo, że żadnej polityki tutaj nie ma.

Wł.Kozłowski- jeżeli sprawa jest w prokuraturze i prokuratura działa, to wy jesteście czyści.

Przewodniczący Rady- nikt się nie liczy z panią dyrektorem. Ona jest jakby nieważna w tej sprawie.

K.Stasiak- no właśnie pytałam, co się dzieje z panią dyrektorem.

Remigiusz Krop- jeżeli prokuratura stwierdzi nieprawidłowości, to pani dyrektor nie powinna podpisywać umowy.

Przewodniczący Rady- myślę, że do czasu podpisania umowy sprawa powinna się wyjaśnić.

R.Krop- skoro w październiku mieliście już uchwałę, która mówiła o przekazaniu mienia, to na pewno były jakieś koszty notarialne itp. Jeśli teraz powiecie „nie”, to trzeba to mienie przywrócić. Jak już raz powiedzieliście „a”, to ja was proszę powiedzieć „b”. To jest tylko spotkanie w sprawie zmiany statutu biblioteki.

Przewodniczący Rady- po przegłosowaniu zmian w statucie rada traci kontrolę nad tym wnioskiem.

H.Grzcza-sprawa została zgłoszona do prokuratury i jeśli prokuratura stwierdzi przestępstwo, to zwolni Litwina i Ksel, bo zepsuli coś, podpisy sfałszowali. W ogóle narobili takiego bałaganu, że strach, więc dostaną sankcje. I jest ok. Ja nie rozumiem, dlaczego się państwo opieracie.

Przewodniczący Rady- ale za co panią dyrektor?

H.Grzcza- ja nie wiem za co. To jest jako przykład. I jeżeli pan przewodniczący mówi, że melduje, zgłasza doniesienie, żeby prokuratura zbadała, to niech rada też to zgłosi, co się stało z pieniędzmi gminnymi za ubiegłe lata, kiedy sport tak pięknie kwitł w Potęgowie. I ja to zgłoszę, że mam podejrzenie, że coś było nie tak.

Przewodniczący Rady- czy pan to zgłasza?

H.Grzcza- tak, zgłoszę to.

Przewodniczący Rady- to radcy prawni przygotowują.

H.Grzcza- teraz pieniądze, które są przydzielone one śmierdzą, one są nie w porządku i ktoś będzie ponosił odpowiedzialność. Ja tego nie rozumiem.

K.Stasiak- przecież pieniądze nie są zdefraudowane.

Przewodniczący Rady- panie Grzcza, proszę uściślić wniosek, który złożył pan do prokuratury, żeby można było go zaprotokołować.

Wójt- ale są procedury występowania do prokuratora.

H.Grzcza- ja się pytałem, czy został zgłoszony wniosek, jak zostały rozdysponowane pieniądze z gminy i te dodatkowe, które były w trakcie, kiedy kwitł sport w Potęgowie. Czy został zgłoszony taki wniosek? Nie został zgłoszony.

Przewodniczący Rady- tu chyba pani skarbnik powinna się wypowiedzieć w tym momencie. Każdy klub i każde stowarzyszenie co roku rozlicza się z dotacji. Jeżeli się nie rozlicza, to dotację z Urzędu Gminy powinni zwrócić.

Proszę powiedzieć pani skarbnik, czy zwrócili.

Skarbnik- dotacja została zwrócona.

Przewodniczący Rady- czyli z Urzędem Gminy jest wszystko rozliczone?

Skarbnik- ale oczywiście było postępowanie skierowane do sądu w tej sprawie.

Przewodniczący Rady- czyli względem Urzędu Gminy postępowanie jest rozliczone?

Skarbnik- postępowanie zostało zakończone.

Wł.Kozłowski- tu jest podobny przypadek, a państwo powinni robić swoje.

R.Spławska- czy jeżeli, ale to tylko teoria, pani dyrektor biblioteki zostanie ukarana za poświadczenie nieprawdy, a na dzień dzisiejszy z dużym prawdopodobieństwem możemy domniemywać, że tak jest, bo sama oświadczyła na ostatniej sesji i powinno takie oświadczenie znaleźć się w protokole. Czy jeżeli zostanie ukarana, to ten fakt wpłynie na cofnięcie nam pieniędzy z Instytutu Książki?

Wójt- rozumiem, że państwa kolejnym krokiem jest skierowanie doniesienia do prokuratury. To jest moje pytanie. Zapewniam państwa, że pani Maria przed podpisaniem umowy zastanowi się 5 razy, co ma zrobić. Jeżeli będzie jakiegokolwiek ryzyko, to tej umowy nie podpisze.

R.Spławska- ja nie mówię o umowie. Ja mówię o wniosku. Bo umowa jest konsekwencją wniosku. To inaczej postawię pytanie. Czy we wniosku były błędy czy nie?

Wójt- nie.

R.Spławska- czyli liczba mieszkańców, proszę, aby mieszkańcy Karżnicy powiedzieli, ilu mieszkańców liczy miejscowość.

I.Kogut – Suder – około 200 mieszkańców.

Wójt- pani radna, próbuje pani manipulować.

R.Spławska- liczba mieszkańców miała być podana w oparciu o podział administracyjny.

Wójt- to proszę podać podział administracyjny.

R.Spławska- sołectwo, gmina.

Wójt- sołectwo to nie jest jednostka podziału administracyjnego. To jest jednostka pomocnicza. Podział administracyjny w Polsce to województwo, powiat i gmina.

R.Spławska- a gdzie jest okręg wyborczy?

Wójt- podaliśmy dane z obwodu administracyjnego, bo gdybyśmy podali z podziału administracyjnego, to wszędzie byłoby 7.000. To zostało pozytywnie zaopiniowane przez instytucję finansującą. Proszę nie manipulować. Jeżeli są pytania tego typu, mieszkańcy nie wiedzą co my podaliśmy. Podaliśmy granice obwodów. Jeszcze raz podam podział: województwo, powiat i gmina. Podaliśmy dane z obwodów, zgodnie z regulaminem konkursu.

R.Spławska- ja podaję przykład z wniosku, gdzie jest np. dzielnica. I to jest jednostka podziału administracyjnego.

Wójt-ale jest napisane „na przykład”.

R.Krop- czy ten wniosek został już pozytywnie zaakceptowany?

Wójt- tak.

R.Krop- to dlaczego się cofamy do takich spraw? Ja tu zaczynam czegoś nie rozumieć.

I.Kogut Suer- dlaczego nie robimy czegoś dla rozwoju gminy?

R.Spławska- ja nie miałam tego na myśli. Tylko proszę zrozumieć jedną rzecz, że jeżeli jest to wniosek, na podstawie którego dostaje się pieniądze, a pan wójt przed chwilą mówi, że we wniosku nie ma żadnych błędów. Według mojej skromnej wiedzy uważam, że nawet liczba mieszkańców została błędnie podana.

R.Krop- gdyby wniosek zawierał błędy, to nie byłby zatwierdzony.

Przewodniczący Rady- Instytut Książki nie sprawdza prawdziwości tych danych.

Wójt – potwierdziłem państwu, jaką liczbę podaliśmy.

Przewodniczący Rady- czytam projekt uchwały. Czy są jeszcze jakieś pytania?

R.Krop- proszę mieć świadomość, że projekt uchwały dotyczy zmian w statucie biblioteki. Pan wójt powiedział, że wniosek nie zawiera żadnych błędów. Dlaczego mamy mu nie wierzyć?

Przewodniczący Rady- na prawdę mamy świadomość, czego dotyczy projekt uchwały. A dlaczego nie chce pan nam zawierzyć?

R.Krop – powinniście tak zagłosować, żeby było dobrze.

Przewodniczący Rady- my też tak chcemy. Pani Grażyno proszę sprecyzować wniosek.

G.Pokuć- żeby odstąpić od realizacji tego przedsięwzięcia.

Wójt- proszę wniosek złożyć na piśmie w sekretariacie. Bo to dzisiaj nie jest przedmiotem obrad.

Przewodniczący Rady- dzisiaj głosujemy nad zmianą statutu biblioteki. Odczytam projekt uchwały zmieniającej Statut Gminnej Biblioteki Publicznej w Potęgowie nadany uchwałą Nr VIII/51/2003 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pn. "Biblioteka Publiczna w Potęgowie" Kto jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki- 3 radnych (Krymska, Maksymowski, Żurawski),

Kto jest przeciw- 9 radnych (Chwał, Krakowiak, Mazur, Mikołajczyk, Spławska, Sudolowicz, Tęcza, Zielińska, Zientarski).

Kto się wstrzymał – 3 radnych (Pokuć, Połowienia, Żegleń).

Stwierdzam, że projekt uchwały nie został przyjęty.

(Projekt uchwały zmieniający Statut Gminnej Biblioteki Publicznej w Potęgowie nadany uchwałą Nr VIII/51/2003 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pn. "Biblioteka Publiczna w Potęgowie" stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Przewodniczący Rady- chciałbym w tym miejscu złożyć oświadczenie:

„Oświadczam, że w tym momencie doszło do takiego wrażenia, że to rada jest obwiniona za całe nieszczęście tego wniosku. To nie tak powinno wyglądać, to nie my powinniśmy się tłumaczyć w tej chwili z jakichś niedopełnionych formalności czy z jakiegoś popełnionego niedopatrzenia. Powinniśmy kontynuować to, co zatwierdziliśmy pierwszym projektem uchwały przekazując nieruchomości bibliotece. I dzisiaj byśmy się tu nie spotkali, nie byłoby tyle emocji. Wszystko co potwierdzi lub nie potwierdzi prokuratura, a mamy nadzieję, że nie potwierdzi, bo komu zależy na potwierdzeniu. Nie jesteśmy takimi ludźmi. Mam nadzieję, że w każdym z nas jest tyle dobra i szlachetności, że nikt na takich pobudkach nie chce robić politycznej kariery. Jesteśmy tutaj w gminie, najniższym szczeblu i znamy się tu wszyscy. Wszyscy ze sobą współpracujemy, rozmawiamy, spotykamy się, mieszkamy koło siebie. To jak mogłoby komuś z nas nie zależeć na tym, żeby cokolwiek wśród nas powstawało nowego. „

Radni zobowiązali mnie do przekazania informacji, że zrobimy wszystko, bo to jest sprawa honorowa dla rady, żeby te świetlice u was powstały.

K.Stasiak- z jakich środków?

Przewodniczący Rady- zrobimy wszystko, żeby te terminy zostały dotrzymane.

Wójt- panie przewodniczący, zdajemy sobie sprawę z tego, że budżet nie jest z gumy. I teraz jeżeli postawicie sobie to za punkt honoru i będziecie próbowali zabrać środki z jednej inwestycji na drugą, to oczywiście będziecie mogli powiedzieć mieszkańcom, że my chcemy, ale wójt nie wyraża zgody wprowadzenia zadania inwestycyjnego w budżet. Dzisiaj po tym głosowaniu, przyjmuje oczywiście to głosowanie, bo to państwo stanowicie prawo.

Przewodniczący Rady- zapraszam panie wójt do współpracy.

Wójt- tylko chciałbym znać panie przewodniczący wasze stanowisko. W październiku, w uchwale, był zapis, że wykonanie uchwały powierza się wójtowi. Ja uchwałę wykonałem, podpisałem akt notarialny, ponieśliśmy koszty. Następnym waszym krokiem powinno być to, żebyśmy zmienili to i znowu ponieśli koszty. No bo teraz sprawa jest zawieszona. Mamy filie biblioteczne i powinniśmy to odwrócić. Poniesiemy kolejne wydatki i zmienimy to, żeby funkcjonowało tak, jak do tej pory.

Pomyślcie nad tym. To jest mój wniosek. Ja wasze głosowanie przyjmuję. Najprawdopodobniej będziemy musieli wycofać się z dofinansowania. Jeżeli też, tak jak pani radna Pokuć zaznaczyła, nie został złożony wniosek, napiszcie do wójta gminy informację z prośbą o wycofanie się z tego projektu. Bo to dzisiaj padło, ale nie zagłosowaliście nad tym wnioskiem.

G.Pokuć – stawiam wniosek formalny, abyśmy odstąpili od wykorzystywania środków z tego projektu, który w tej chwili został nam przekazany i rozpoczęli przygotowania do złożenia nowego wniosku w marcu lub październiku br., z tego samego programu.

Wójt- głosujcie wniosek formalny i przekonajcie panią dyrektor do przygotowania kolejnego wniosku.

W.Krakowiak- jeżeli pan wójt uważa, że wniosek złożony przez panią Pokuć nie ma uzasadnienia i nie będzie dalej kontynuowany, to nie wiem, czy to ma sens.

Wójt- wykorzystujemy wszystkie możliwości na dofinansowanie z zewnątrz. Ja zaznaczyłem, bo padło wcześniej takie pytanie od radnych, czy będzie możliwość aplikowania. Odpowiadałem na takie pytanie.

D.Maksymowski- czy wniosek złożony przez panią Pokuć jest zasadny z tego względu, że skoro uchwała w sprawie zmiany statutu została odrzucona, to czy musimy głosować nad tym wnioskiem? Czy te pieniądze nie będą automatycznie cofnięte skoro nie możemy podpisać umowy teraz?

Wójt- wniosek, który padło mówi o tym, że mamy odstąpić.

Przewodniczący Rady- i jednocześnie przystąpić do sporządzenia nowego wniosku.

Wójt- odstąpienie dzisiaj nazywamy rezygnacją z pieniędzy.

G.Pokuć- chcemy to odsunąć w czasie. Po konsultacjach i po przeprowadzeniu całego procesu właściwie.

Wł.Kozowski- a jaką mamy gwarancję, że kolejny urzędnik nie popełni znowu błędu?

G.Pokuć- te pieniądze są tak naznaczone, bo sprawa trafiła nie tylko do prokuratury, ale ci, którzy chcieli wiedzieć więcej składali zapytania do Instytutu Książki, a to są mieszkańcy gminy. Więc żeby tego typu spraw uniknąć na przyszłość, to zrobimy wszystko, aby następny wniosek nie miał żadnych formalnych braków.

Wójt- pani radna dzisiaj ocenia, że wniosek ma braki, a oceniał go Instytut Książki i stwierdził, że nie ma formalnych braków.

Przewodniczący Rady- jest wniosek pani radnej Pokuć. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki- 12 radnych (Chwał, Krakowiak, Mazur, Mikołajczyk, Pokuć, Połowienia, Spławski, Sudołowicz, Tęcza, Zielińska, Zientarski, Zegleń),

Kto jest przeciw – 3 radnych (Maksymowski, Krymska, Żurawski).

Stwierdzam, że wniosek uzyskał akceptację radnych.

Przechodzimy do kolejnego punktu obrad. Proszę radnych o składanie interpelacji.

2.Interpelacje i zapytania radnych.

1) Teodor Żurawski – zgłaszam konieczność wycięcia drzew w Warciminie Osiedlu. Wniosek ponawiam, ponieważ pismo w tej sprawie wystosowane było pod koniec roku 2016. Jest jeszcze czas na przycięcie drzew przy placu zabaw oraz wzdłuż drogi dojazdowej.

Wójt- mam od razu prośbę do pana radnego, jeśli po sesji dysponuje czasem, żeby podszedł do pani Kamili Ramult i sprawdził, czy ten wniosek jest ujęty w umowie. Jesteśmy bowiem w trakcie podpisywania umów na wycinkę i pielęgnację drzew. Odpowiedź na wniosek będzie natychmiastowa.

2) Andrzej Mikołajczyk- zwrócić się do wykonawcy remontu drogi od wiaduktu do Stowięcina o uporządkowanie chodnika w kierunku ZUP, aby mieszkańcy mogli bezpiecznie dotrzeć do Zakładu Usług Publicznych i opłacić rachunki za wodę.

3) Witold Krakowiak – odsienieć drogę Rzechcino – Radosław i Radosław – Nieckowo.

Przewodniczący Rady- proszę gości o zabieranie głosu.

Ad.III Zakończenie

1. Wolne wnioski i informacje.

1) Mieczysław Krymski – systematycznie utrzymywać w należytym stanie drogę Żochowo – Łupawa tzn. posypywać piaskiem, kiedy jest gołoledź i wyrównywać powstające nierówności. Bo inwestycja jest odwlekana, a droga jest bardzo uczęszczana przez mieszkańców.

Wójt- drogę posypujemy w miarę możliwości. A co do inwestycji, to wczoraj ogłosiliśmy przetarg na tę drogę. Procedury powinny się zakończyć w ciągu miesiąca i przy sprzyjających warunkach będziemy kładli nową nawierzchnię asfaltową od miejsca, w którym asfalt się kończy do miejscowości Łupawa.

2) Ryszard Świerczewski – wyrównać drogę Karżnica – Wieliszewo i uprzątnąć wyrzucone przy tej drodze śmieci.

Wójt- czy państwo wiecie, kto te śmieci wywiózł?

R.Świerczewski- śmieci są wyrzucone na końcu tej drogi i nie wiemy, kto to zrobił. Ale to są same plastiki.

3) Wójt- mam wniosek do szanownych radnych o ustosunkowanie się do tego kroku, który dzisiaj państwo zrobiliście w stosunku do uchwały poprzedniej, czyli co teraz robimy. Bo mamy te biblioteki i czy zwracacie się z prośbą o przygotowanie uchwały cofającej te decyzje, czy nic nie robimy i zawieszamy.

Przewodniczący Rady – uważam, że będziemy o tym rozmawiać i dojdziemy do porozumienia. Jak najszybciej się spotkamy i ustalimy, jak to wyprowadzić, żeby było zgodnie z prawem i w porządku.

4) Witold Krakowiak- słyszałem, że pan wójt odpowiedział w kwestii drogi Łupawa – Żochowo, ale nie usłyszałem odpowiedzi na temat odśnieżenia drogi Rzechcino – Nieckowo i Rzechcino – Radosław.

Wójt- panie radny nie przejeżdżałem tamtędy, ale oczywiście jest to, że za chwilę skontaktuję się z dyrektorem ZUP i będę znał stan zaawansowania. A tutaj, skoro wczoraj podpisałem przetarg, to od razu odpowiedziałem na interpelację.

W.Krakowiak- ja swoją interpelację też składałem wcześniej i to zostało w jakiś sposób „olane”.

Przewodniczący Rady – panie radny proszę nie używać takich słów na sesji, bo to źle świadczy o kulturze.

5) Przewodniczący Rady – zanim zamknę obrady sesji chciałbym się obnieść do poprzedniej sesji, bardzo burzliwej. W związku ze swymi pytaniami, które tam w pewnym momencie zadałem. Uważam, zgodnie z tym, co mówi nasz ksiądz proboszcz, że ”jeżeli trzy osoby się od ciebie odwrócą, to jest jakiś problem i trzeba go poruszyć”. Rozmawiałem z trzema osobami i one poczuły się urażone tym, co powiedziałem. I z tego powodu nie jest to dla mnie problemem, żeby powiedzieć przepraszam. Bo tak należy robić, należy się czasami uderzyć w pierś i powiedzieć, że zagalopowałem się w emocjach, różnych sytuacjach. Ale ci wszyscy, którzy mnie znają wiedzą doskonale, że nie miałem tego na myśli, ale przepraszam za te słowa jeżeli kogoś uraziłem.

Wójt- o które słowa chodzi?

Przewodniczący Rady – o pytania, które zadawałem radnym i które kierowałem w kierunku urzędu. Jeżeli ktoś poczuł się urażony tymi słowami, to przepraszam. A miałem na myśli wyłącznie to, żeby nam przyświecało prawo.

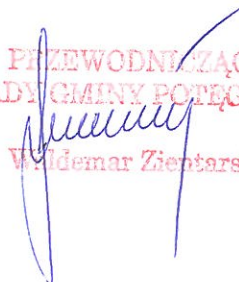
Przewodniczący Rady – jeśli nie ma więcej pytań to zamykam obrady XXXIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Potęgowo.

2. Zamknięcie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godzinie 12.20 Przewodniczący Rady Gminy dokonał zamknięcia obrad XXXIII nadzwyczajnej sesji VII kadencji Rady Gminy Potęgowo.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała: A. Domagała

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY POTĘGOWO

Waldemar Zientarski

